

# Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
 Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Morderca Petlury przed sądem paryskim. Schwartzbard bał się polskich sądów doraźnych". Zeznania świadków obciążają zabójcę.

**Polska Agencja Telegraficzna.**  
**Paryż, 23 października.**  
 W pierwszym dniu procesu Schwartzbarda przed sądem paryskim, który rozpoczął się wczoraj, zapytany o przyczyny zabójstwa Petlury, świadek przyznał, że był świadkiem pogromu na Ukrainie. Oskarżony odpowiada, że był w Odesie, zbyt oddalony od miejsca zbrodni, aby mógł być winny. Jeden z świadków powiedział, że w każdym razie oskarżony był wcześniej wykonalny swój zamiar, o czym świadczy fakt, że przed 1926 rokiem, dowiódł się, że wiedział już w 1925 roku, że Petlura znajduje się w Paryżu. Na to interweniuje prokurator, zaznaczając, że Petlura do końca 1920 roku był w Polsce, gdzie Schwartzbard mógł do odszukać. Jeśli tego nie uczynił, to dlatego, że wiedział, iż w Polsce są sądy doraźne, przed którymi nie obroniłby się argumentami, które wyraża obecnie, spodziewając się u francuskich sędziów przysięgłych, że Petlura zostanie traktowana przestępstwem, którego przemocą chce nadać charakter polityczny. Z tego powodu wywiązuje się gwałtowna polemika między obrońcą a prokuratorem, która trwa blisko godzinę, jak to ma miejsce stałe, gdy podnieśnięta zostaje jakakolwiek zasadnicza kwestia. Starcia te zajmują znaczną część każdego posiedzenia, wpływając ujemnie na przebieg procesu, który przedłuża się. Wczoraj zeznał Aleksander Docenko, adiutant Petlury, który kategorycznie stwierdził, że w miejscowościach, gdzie stały wojska ukraińskie, nie było nigdy pogromów; były one dziełem nieformalnych band różnych samozwańczych atamanów, którzy wyłamywali się z pod wszelkiej dyscypliny, działając na własną rękę. Petlura potępiał stanowczo pogromy i opierał się przeciwko nim w swych przemówieniach i przemówieniach do wojska. — Świadek przytacza przykład, gdy po wzięciu przez Ukraińców kijowskiego arsenału, gdzie było dużo bolszewickich żydów, na których z bronią w ręku rzucił się tłum ochotników. Petlura własną ręką obronił zagrożonych żydów. Docenko oświadcza, że gdy Ukraina odzyskała niepodległość, ludność żydowska mieszkająca w Warszawie, w tym m. in. w Warszawie, wyrażała wdzięczność za jej obronę. Gdy Petlura, zgłębiony nie parę, lecz mościł tysiące żydów. Następnie zeznał Piotr Tituk, były oficer milicji w Płoskowie, który szczegółowo opisał pogrom, dokonany tam przez nieformalne bandy po stronie bolszewików. Jako świadek zeznał Francuz, Albert Baudry, były konsul francuski w Kijowie, który zeznał, że Petlura dwadzieścia dziewięć lat na Ukrainie. Opisał on historię powstania nieformalnej Ukrainy, usiłowania Petlury utrzymać w niej porządek, podkreślając jego wysokie humanitarne zasady, życzyliwemu sobie dla żydów, którzy zawsze byli przed nieformalnymi bandami, przeważnie bolszewickimi, gromiącymi całą Ukrainę.

Ostatnimi zeznanie Kosenko, sekretarz redakcji „Trezuba”, który wykazuje bliskie stosunki łączące Schwartzbarda z agentami bolszewickimi w Paryżu i broni swe pismo przed zarzutami antysemityzmu. Do wodzi, że stał jedynie w obronie ziem ukraińskich, która odbierano chłopom ukraińskim, oddając ją z bolszewizowanym żydom. Świadek przedstawia Petlurę jako zdecydowanego wroga pogromów, który nie wszystkim jednak mógł zapobiec, z braku dostatecznej ilości sił zbrojnych.

—:—

## „Locarno nie gwarantuje pokoju”. Celem Niemców — obalenie traktatu wersalskiego. Senator de Jouvenel obnaża prawdziwe oblicze Niemiec.

**Polska Agencja Telegraficzna.**  
**Clermont Ferrand, 23 października.**  
 W przemówieniu, wygłoszonym na zakończenie kongresu byłych wojskowych, senator de Jouvenel stwierdził, że solidaryzm narodowy zapisał na swoim rachunku od czasu skończenia wojny dwa piękne sukcesy, a mianowicie plan Dawesa i Locarno. Locarno okazało się jednak niewystarczające dla zapewnienia pokoju, gdyż każda ze stron, biorących udział w rokowaniach, podpisała układ w odmiennym zrozumieniu i wyłączała odmiennie konkluzje. Dla Francji Locarno stanowi uświecenie terytorjalnego status quo, dla Anglii Locarno jest równoznaczne z utwórzaniem konsorcjum wielkich mocarstw. Podczas gdy Niemcy, jak się zdaje, starali się w tych samych układach znaleźć środki, prowadzące przede wszystkim do zachodzie do zniesienia kontroli wojskowej, do zmniejszenia stanu liczebnego wojsk o-

kupacyjnych w oczekiwaniu ewakuacji Nadrenji, na Wschodzie zaś do zapewnienia sobie swobody ruchów, która pozwoliłaby im pewnego dnia obalić jednym pchnięciem traktat wersalski. Jeśli intencje niemieckie nie były takie, to dlaczego nastąpiło silne wzmożenie kampanii na rzecz przyłączenia Austrii i dającego Rzeszy podpisać nowy traktat z Sowietami. Mówca ma mało zaufania do bezpośrednich rozmów między stanami, gdyż zdaniem jego pokój musi być przygotowany z uwzględnieniem specjalnej techniki przez Ligę Narodów. Nie należy się obawiać, że Liga zostanie przez to narażona na trudności. Przeciwnie, może bardziej obawiać się należy oszczędzania jej tych trudności, aby je pozostawić samym zainteresowanym mocarstwom. Dla Ligi Narodów jedynym groźnym kryzysem jest kryzys zaufania do niej.

## Monarchiści „wszystkich stanów” łączą się. Zjazd — program — wybory.

**(Agencja Wschodnia).**  
**Warszawa, 23 października.**  
 W niedzielę, dnia 23 b. m. odbył się w sali Towarzystwa Higijenicznego zjazd wszechstanowej organizacji monarchistycznej. Zjazd ten jest pierwszym od chwili połączenia się obu grup gen. Raszewskiego i p. Cwiakowskiego. Na zjazd przybyło około 100 delegatów z całego kraju. Po zagaieniu obrad wygłoszone zostały referaty. W referacie programowym p. Moszyńskiego stwierdzono, iż stanowisko monarchistów wobec rządu polegać będzie na życziwej neutralności. Przy wyborach monarchiści powinni działać dzielnie. Obrady zjazdu trwały przez cały dzień.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się dyskusja, poczem przedstawione zostało sprawozdanie o rozwoju ruchu monarchistycznego w Polsce. Jak z omawianego sprawozdania wynika, ruch monarchistyczny wzmożił się w czasie ostatnich miesięcy w Małopolsce Wschodniej, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku. W godzinach popołudniowych dokonano wyborów nowych władz organizacji, przyczem prezesem wybrany został poseł Cwiakowski, wiceprezesem gen. Raszewski, sekretarzem generałem H. Przyborski, skarbnikiem — p. Plater, na stanowisko redaktora „Głosu Monarchisty” powołany został dr. J. Moszyński.

## Walka miast o kredyt budowlany. Dalszy ciąg obrad zjazdu związku miast.

**Polska Agencja Telegraficzna.**  
**Poznań, 23 października.**  
 W niedzielę, dnia 23 b. m. przed południem w dalszym ciągu obradował zjazd Związku Miast Polskich. W auli uniwersyteckiej odbyło się posiedzenie sekcji robót budowy miast, podczas którego referat na temat głównych zadań budownictwa mieszkaniowego wygłosił p. Toeplitz oraz inż. Pajerski, radca magistratu poznańskiego, a referat na temat kredytu budowlanego dr. Gross z Krakowa. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Podczas referatów przybył na salę minister spraw wewnętrznych, generał Składkowski,

którego powitał przewodniczący zebrania prezydent m. Warszawy Słomiński, poczem p. minister wygłosił przemówienie, w którym przypomniał ciężkie położenie miast polskich, dławionych przez długie lata jako ośrodki kultury narodowej przez zaborców, a następnie gnębionych przez ciężkie następstwa wojny. Po zakończeniu dyskusji nad sprawą budownictwa, dr. Wachowiak wygłosił referat o powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu w roku 1929. Po południu odbyło się posiedzenie plenarne, na którym przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej i budżetowej poczem

## 1 listopada w Warszawie.

**Polska Agencja Telegraficzna.**  
**Warszawa, 23 października.**  
 Komenda m. st. Warszawy projektuje w dniu 1 listopada r. b. od godz. 9 rano do 21-ej wystawić wartę przy grobie Nieznanego Żołnierza, złożoną z chorągwi i sztandarów organizacji b. wojskowych. Przy każdym sztandarze (chorągwi) poczet złożony z 3-ch ludzi. Organizacje i stowarzyszenia b. wojskowych, pragnące w ten sposób oddać hołd Nieznanemu Żołnierzowi, zechcą zgłosić swój udział do dnia 27 b. m. pod adres: Komenda m. st. Warszawy — oficer bezpieczeństwa, tel. 521-74, pokój Nr. 2.

## ZGUBIONE DOLARY.

**(Agencja Wschodnia).**  
**Poznań, 23 października.**  
 Uboga mieszkanka Poznania, nazwiskiem Tłzowa, znalazła w pobliżu Międzychodu, przy granicy polsko-niemieckiej, teczkę, zawierającą 25 tys. dolarów. Uczciwa znalazczyni zwróciła się z teczką do władz. Wyjaśniło się, iż teczkę z pieniędzmi zgubił zamożny Amerykanin, który wypłacił znalazczyni t. zw. nagrodę uczciwości w kwocie 2500 dolarów.

## HEINE MEDINA W MAŁOPOLSCE.

**Agencja Wschodnia.**  
**Przemysł, 22 października.**  
 W powiecie przemyskim ujawniono trzy wypadki zaślabnięcia dzieci na chorobę Heine Medina. Dwa wypadki miały miejsce we wsi Drohojów, jeden zaś w Hurkowie. Jedno z dzieci zmarło wśród meczarni wkrótce po zachorowaniu.

## Napad bandytów na plebanję w Czyżkach pod Samborem.

**Agencja Wschodnia.**  
**Lwów, 22 października.**  
 Wczoraj w miejscowości Czyżki, pod Samborem, miał miejsce najwidoczniej zgóry we wszystkich szczegółach opracowany napad na plebanję. Do mieszkania księdza Dubiela wkradli się nocą przez okno bandyci, którzy zbliżywszy się do śpiącego księdza rozsypali jakiś narkotyk, chcąc uchronić się przed zbudzeniem śpiącego. Następnie przerzucili wszystką zawartość szaf i szuflad, zabierając gotówkę, sporo cennych przedmiotów i rzeczy, przedstawiające poważniejszą wartość, poczem — nie niepokojeni przez nikogo i niezauważeni — zbiegli. Policja wszczęła drobniagzowe śledztwo, dla ustalenia tożsamości złooczyńców.

przystąpiono do głosowania nad tezą, zawartą w referatach d-ra Grossa i rad. Toeplitza w sprawie kredytu budowlanego i w sprawie budownictwa mieszkaniowego. Po za tem przyjęto wniosek o zwrócenie się do ministra sprawiedliwości z prośbą o zarządzenie wstrzymania na czas zimy eksmisji z mieszkań od 1 do 3 izbowych.

Nakoniec przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zgłoszono dwie listy: jedną kompromisową, obejmującą 23 nazwiska i drugą P.P.S., obejmującą 11 nazwisk. Ponieważ więcej list nie zgłoszono, uznano osoby, objęte temi listami za wybrane.

Dotychczasowy prezes Związku Miast, dr. Zawadzki, zabrał głos i podziękował zebranym za żywy udział w zjeździe, poczem zjazd uznano za zamknięty. Wieczorem w salach zamkowych odbył się bankiet wydany przez Radę Miejską i Magistrat m. Poznania, na cześć uczestników zjazdu.



# Znaczenie pożyczki dla kupiectwa.

Warszawa, 23 października.

Kwestja polskiej pożyczki zagranicznej stała się od pewnego czasu osią powszechnego zainteresowania, centralnym zagadnieniem, absorbującym w sposób do minujący umysły w Polsce. Spółeczeństwo nasze uległo pewnego rodzaju zbiorowej sugestji, iż bez pożyczki zagranicznej niepewna stać się może już najbliższa przyszłość gospodarcza Polski, że pożyczka ta decydując będzie już o najbliższych losach Państwa. Wytworzyło to w okresie finalizowania rokowań niebezpieczny stan nerwowego zaniepokojenia i podniecenia opinii publicznej. Wywołany przytem nastrój niepewności i wyczekiwaną dał się ostatnio wyraźnie odczuwać w naszych stosunkach gospodarczych nie tylko wewnętrznych, ale i zewnętrznych. W tych warunkach niedojście do skutku dla tych czy innych względów pożyczki groziło spowodowaniem powszechnej depresji i zwątpienia, wiemy zaś ze smutnego doświadczenia lat ubiegłych, jak tego rodzaju czynnik psychiczny demoralizacyjnie oddziaływa na nasze życie gospodarcze.

To też ocenając znaczenie zawartej pożyczki stabilizacyjnej — musimy przede wszystkim podkreślić jej ogromne znaczenie moralne. Ostateczne sfinalizowanie długotrwałych rokowań przyniosło w opinii publicznej powszechne odprężenie w sensie pozytywnym i stało się najważniejszym czynnikiem gruntującym w nas wiarę we własne siły gospodarcze, w możliwość realnej przyszłości gospodarczej kraju.

Co się tyczy materialnego znaczenia pożyczki dla naszego gospodarstwa narodowego, to — po za jej głównym bezpośrednim celem, jakim jest stworzenie trwałego fundamentu stabilizacyjnego złotego różnicznym dwójakiemu rodzajowi skutki tej pożyczki.

Pierwsze wynikała z faktu, że na terenie międzynarodowej polityki finansowej osiągnięto sukces warunkujący likwidację dotychczasowej izolacji kredytowej Polski. Wyraził się to przede wszystkim w znacznym, choć niewątpliwie stopniowym dopływie prywatnych kredytów inwestycyjnych i towarowych. Ostrożnie i wyłącznie produkcyjne wykorzystanie tych kredytów powinno warunkować prawidłowy rozwój naszego gospodarstwa narodowego i stworzyć podstawy dla normalnego narastania kapitałów własnych.

Po drugie korzyści doraźne pożyczki wynikać będą w pierwszym rzędzie ze zwiększenia zdolności emisyjnej Banku Polskiego — zwiększenia poważnego, bo opartego na przepływie walut obcych z pożyczki, na przeszacowaniu dotychczasowego pokrycia emisji wskutek prawnej dewaluacji złotego, oraz na powiększeniu kapitału zakładowego Banku. Oddziaływało to niewątpliwie na znaczne odprężenie rynku pieniężnego w sensie potaniaenia wewnętrznego kredytu, w czem handlowi jest bodaj najbardziej zainteresowany.

Również pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju naszych stosunków handlowych będą miały kredyty towarowe, z których handlowi przede wszystkim korzystać będą, a które dotychczas stanowiły w naszych warunkach główne, jeżeli nie jedyne, źródło kredytowania procesu wymiany.

Podkreślić pragnę jednak, że kupiectwo polskie widzi swój bezpośredni interes, wynikający z zawarcia umowy pożyczkowej, przede wszystkim w trwałym ustabilizowaniu waluty, co stworzy stałą podstawę kalkulacyjną w procesie wymiany, jak również w spodziewanym podniesieniu zdolności konsumpcyjnej ludności, jako wyniku dopływu na rynek polski kredytów inwestycyjnych. Należy wszakże stwierdzić, iż dla faktycznie trwałego i mocnego ustabilizowania waluty nie wy-

starczy prawna jej stabilizacja, a nawet choćby dużo większe rezerwy kruszcowe i walutowe Banku Emisyjnego niż te, które posiadamy. Warunkiem decydującym jest w tym względzie trwałe wyrównanie siły nabywczej złotego na rynkach krajowych i zagranicznych, uwarunkowane odpowiednią stabilizacją poziomu cen wewnętrznych. Tego rodzaju prawidłowe kształtowanie się cen zależy całkowicie od odpowiedniego obniżenia kosztów wymiany i produkcji, niemożliwego do osiągnięcia bez zasilenia handlu tańszym kredytem, wstrzymania dalszej rozbudowy świadczeń socjalnych i reformowania dotychczasowego systemu podatkowego.

W przedstawionych warunkach kupiectwo polskie będzie śledzić z najwyższym zainteresowaniem realizację uzyskanej po-

## 8-my kongres FIDAC'u w Londynie.

Żałoba po zmarłym królu Ferdynandzie uniemożliwiła w tym roku rumuńskim związkom byłych wojskowych zorganizowanie kongresu Fidac'u (Federation Internationale des Anciens Combattants), czyli Międzynarodowego Związku Byłych Wojskowych, jak to postanowiono na przedostatnim kongresie w Warszawie. Wobec tego tegoroczny kongres odbył się w Londynie.

Główna sprawa na porządku dziennym był stosunek Fidac'u do byłych wojskowych krajów w czasie wojny nieprzyjacielskiej. Jak wiadomo, w lipcu r. b. Fidac zwołał do Luksemburga konferencję międzynarodową, która uchwaliła, że tylko poszanowanie traktatów może być podstawa przyszłych stosunków z b. wojskowymi niemieckimi, austriackimi, węgierskimi i bułgarskimi.

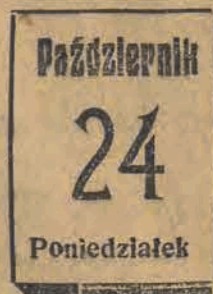
Poza tem już istnieje międzynarodowy rachunek świadczeń i zobowiązań zorganizowany w tak zwany Ciamac'u, do którego należą związki raczej lewicowe zarówno dawnych mocarstw centralnych, jak i krajów sprzymierzonych. Zachodziło więc pytanie, czy Fidac ma dążyć do ujęcia ruchu międzynarodowego w swoje ręce (co rzywałoby się walce z Ciamac'em), czy ma zupełnie się nim nie interesować, czy wre-

zycy stabilizacyjnej oraz jej skutki w dziedzinie finansowej i gospodarczej.

Objektywnie i trzeźwo oceniając znaczenie tej pożyczki dla kraju, uznać należy — bez względu nawet na jej warunki i formę, które mogłyby zresztą wywołać niejedno zastrzeżenie i niejedną krytykę, iż samo dojdzie do skutku tego typu pożyczki zagranicznej musi być uznane za fakt zasadniczy, niewątpliwie dodatniego znaczenia. Spółeczeństwo polskie dało najlepszy wyraz temu przeświadczeniu przez chętnie i gorliwie wzięcie udziału w subskrypcji polskiej transzy naszej pożyczki zagranicznej.

Józef Jakubowski,  
dyrektor Stowarzyszenia Kupców  
Polskich w Warszawie.

## Co dzień niesie



DZIS: Rafała  
JUTRO: Krypin  
Wschód słońca  
Zachód słońca  
Wschód księżyca  
Zachód księżyca  
Długość dnia  
Ubyło dnia

### Informacje łódzkie „rzeczpospolitaków”

Jedno z lokalnych pism, zawierających fantazyjnych pomysłów i waganacyjnych „wypadków” informacyjnych, puszcza się na „śmierdzące słowa” i usiłuje wmówić w swych kręgach czytelników, iż Ch. D. pcha w spółparcy z PPS na terenie Łódzkiej.

Od szeregu dni ów miłośnika nęską spodziewana ku PPS palający tworzy nie na tle reporterskich — lecz w zdaniach „ex cathedra” redaktor — wypowiedzianych koncepcje społeczne, to znaczy zrodzone w tylko w tych gabinetach republikaniskich. Czy nie sędza łódzcy „rzeczpospolitacy”, iż zbyt nie natłuszczanie może być i PPS zrudzić?

### Pani Credowa prezentuje szeregi swoich lenniczek.

Wczoraj dnia 23 b. m. o godzinie przez ul. Piotrkowską od Katedry szedł pochód, złożony z 2000 przedstawicieli z była radną p. Credową na czele. Ten sposób łódzki oddział Narodowej Organizacji Kobiet pragnął publicznie festować swa liczebność.

Mówiła, że w tej demonstracji była pewną rolę dążność udowodnienia Narodowej Organizacji Kobiet nie tylko razem nie otrzymała mandatu dy Miejskiej, tembardziej, że p. Credowa pełniła mandat radnej miasta Łódzi sumienne, acz niekrzykliwe, bez klamy, nie sprzedawała sumienia, ry, nie „kreciła”, nie wytykała się na było na jej słowie polegać. W czczeniu się jednego z obecnych na liście nr. 28 pani Credowa została

### Zebrań kontrolnych wistów.

W dniu jutrzejszym winni stawiać zebrań kontrolnych szeregowi republikańskiego ruszenia (kat. A, C i D) komisji Nr. 1 przy ul. Leszno, czyli rocznika 1887, zamieszkał w białe komisariatów policji: 2, 3, 5, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Przed komisję Nr. 2 przy ul. Młynowskiej 81 winni stawiać się rocznika 1899 zamieszkał w obrębie komisariatów policji: 2, 3, 5, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

### O PRAKTYKĘ LEKARZY ZAGRAJNYCH.

Władze administracyjne stwierdziły, że cała szereg lekarzy, zatrudnionych w organizacjach samopomocy lekarskiej w instytucjach dobroczynnych, posiadających dyplomy nie nostryfikowane kraju.

W związku z powyższym rozstrzygnięciem obecnie sprawdzanie dyplomów posiadających nostryfikacji będą przerwać praktykę lekarską. (b)

### OŻYWIENIE NA NOWEJ LINII TRAMWAJOWEJ.

W dniu wczorajszym poraz pierwszy uruchomiony został tramwaj na linii przez ulicę Przejazd.

Już pierwszy dzień wykazał, iż była niezbyt duża, a dziś i w dniu nie frekwencja jeszcze bardziej się zwiększyła. Dzieki liczny interesantom elektryczności i gazowni, które to wreszcie uzyskały połączenie z krańcami miasta.

## O czem piszą inni?

### PRZEGLĄD PRASY.

#### NECZYSTE KNOWANIA W PROCESIE O ZABÓJSTWO PETLURY?

„Kurjer Poranny”:  
Prasa francuska przedrukowuje zapytania, jakie z powodu procesu Schwartzbarda sformułował na łamach pisma „Comœdia” poważny publicysta p. Gabriel Alplund.

Zapytania brzmią:  
„1) Czy prawdą jest, że p. Henry Torres, adwokat zabójcy Schwartzbarda przyjął obronę w okolicznościach, których nie można nazwać normalnymi?”

2) Czy prawdą jest, że suma dwóch milionów franków została wręczona pewnej grupie — bez kwitu i bez obowiązku zdania rachunku — wziętych sum — nie tylko w tym celu aby ściągnąć przed trybunał pewnych świadków, lecz także po to, aby procesowi towarzyszyła kampania prasy, zmierzająca do wyjednania uniewinnienia mordery i zołędzenia pamięci Petlury?”

3) Czy prawdą jest, że już rozpoczęto rozdawanie subsydjów naokoło sali sądowej?”

„Nasz Przegląd” replikuje:  
„Stwierdzonem zostało, że Gabriel Alplund, który we wczorajszym numerze pisma „Comœdia” zwrócił się do Torres'a z zapytaniem, czy prawdą jest, że otrzymał on 2 miliony jako honorarium oraz na przekupywanie prasy i świadków — jest wychrztą.

Prawdziwe nazwisko tego dziennikarza brzmi Halffiene.

#### OPOWIEŚCI REWOLUCYJNE P. ŻULAWSKIEGO.

Zygmunt Żuławski w „Robotniku” pisze o t. „W obronie demokracji”.  
Metody walki z dyktaturą muszą być inne, aniżeli metody, stosowane przez nas w ustroju demokratycznym. Pod absolutyzmem carskim robotnik polski walczył bombą i rewolwerem — od powiadając na gwałt gwałtem.

Klasa robotnicza, stojąc na stanowisku demo-

kracji i broniąc jej — musi zdawać sobie sprawę, że dyktator, który władzę swą oparł na przemocy fizycznej, ustąpić może tylko przed przemocą fizyczną. Byłoby największym błędem, gdyby dziś ktoś sądził, że w Rosji, czy we Włoszech, można zmienić obecną formę rządu przez demokratyczne ujawnienie odmiennej woli większości narodu. Nie! Czy to Włochy, czy Rosja, czy jakikolwiek inny kraj, który został dotknięty nieszczęściem dyktatury — wyzwolić się z pod niej może tylko przez przeprowadzenie bezpośredniej walki.

A czy w razie zwycięstwa w tej walce klasa robotnicza nie musiałaby objąć władzy nie baczając, czy ma, czy nie ma większości za sobą; czyż nie musiałaby stworzyć własnego Rządu, opartego o siłę, która jej pozwoliła zwyciężyć, a więc własnej „dyktatury”?

Po takim zwycięstwie w walce przeciw dyktaturze nie jest przecież możliwe, by klasa robotnicza w imię jakiejś idealnie pojętej sprawiedliwości, wezwwała klasy mieszczańskie i kapitalistyczne do podzielenia się z nią zdobytą władzą. Nie jest do pojęcia, by np. w Polsce zwróciła się do Witosa i Dubanowicza, ofiarując im podział władzy i rząd koalicyjny! Nie! W takich warunkach gdy w walce obalona zostanie dyktatura, staje się wprost koniecznością pełnia władzy — klasy, która zwyciężyła, chociażby tylko na okres przejściowy.

#### PRZED LIKWIDACJĄ.

Berlin, 22 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Strajk górników w zagłębiu środkowo-niemieckim ma się ku końcowi, gdyż górnicy obrzyli większością postanowili przyjąć orzeczenie rozjemcze. Wobec tego, że właściciele kopalń orzeczenia rozjemczego nie przyjęli, minister pracy ogłosił orzeczenie to za obowiązujące.

Wobec powyższego panuje przekonanie, że w poniedziałek podjęta zostanie praca w kopalniach środkowo-niemieckich.



# Rodzina jest podstawą bytu społeczeństwa.

## Ważkie rezolucje Narodowej Organizacji Kobiet.

*W walce o zdrową ustawę.*

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano odbyła się manifestacja Narodowej Organizacji Kobiet, w której wzięły udział delegacje z Górnego Śląska, Pomorza, Poznania, Wołynia i Wschodniej Małopolski. Zjazd rozpoczął się Msza św. w katedrze św. Stanisława Kostki, poczem o godzinie 10 rano wyruszył z kościoła pochód na Piotrkowska do sali kinoteatru „Imperjal” przy ul. Zachodniej, gdzie miały się odbyć obrady zjazdu.

Zjazd otworzyła posłanka Łódzka, dziejąc zebrałym za liczne przybycie (w dziedzi brało udział 5000 kobiet), poczem wygłosiła przemówienie, zapoznając słuchaczki z projektem nowej ustawy o przepięstwie porzucenia rodziny, wnieślionego do sejmiku w dniu 22 czerwca 1927 roku.

Następnie przemówiła posłanka Bańska, wygłaszając referat na temat „Kobieta i Państwo”, poczem zabrala głos posłanka Holder-Fegjerowa, wygłaszając referat p. t. „Praca kobiet w samorządzie”.

Była radna Credowa wygłosiła referat o wychowaniu dzieci w duchu narodowym przez matki-Polki.

Po wysłuchaniu referatów przyjęto rezolucje treści następującej:

„Kobiety zgromadzone w ilości 5000 osób na wielkim wiecu Narodowej Organizacji Kobiet w Łodzi w dniu 23 października 1927 roku w sali kina „Imperjal” stwierdzają:

1) że rodzina jest podstawą bytu społeczeństwa i Państwa, gdyż ona wychowuje i kształci obywateli Państwa;

2) że tylko rodzina z powodu naturalnej podniety do oszczędzania istniejącej u niej, wytwarza zdrowe życie gospodarcze, które jest jedną z najważniejszych podstaw siły narodu, albowiem obrona granic i utrzymanie i umocnienie niepodległości politycznej zależne są od bogactwa Narodu;

3) że rodzina więc, jako najważniejsza jednostka życia państwowego, należy dać warunki, zabezpieczające jej byt i właściwy rozwój, co powinno być troską społeczeństwa i państwa. Ustawa o karach za porzucenie rodziny wytypi częste wypadki złośliwego porzucenia przez ojców i mężów swych dzieci i żon, przez dzieci swych starzyńców, a przez to przyczyni się do zaciśnięcia węzłów rodzinnych i zatamuje rozbiście rodziny.

Ustawa zmniejszy ilość przestępców, którzy przeważnie rekrutują się z dzieci opuszczonych lub podrzyconych.

Ustawa przez wyznaczenie kar za porzucenie rodziny i napiętnowanie tych czynów haniebnych jako karalnych, podniesie moralność publiczną, zmuszając najbliższą rodzinę do roztoczenia opieki nad dziećmi i starcami.

Ustawa wpłynie na zmniejszenie się śmiertelności niemowląt.

Ustawa zmniejszy ilość zebrań, przez co zaoszczędzi wiele wydatków gminom, towarzystwom i innym instytucjom państwowym i gminnym.

Projektowana więc ustawa o karach za

porzucenie rodziny bezwzględnie przyczyni się do wzmocnienia rodziny, obecnie silnie zachwianej, dopomoże do podniesienia mocy moralnej i ekonomicznej społeczeństwa, a przez to przyczyni się do wzrostu potęgi Państwa.

Wobec powyższego kobiety-Polki domagają się od rządu i sejmiku corychlejszego zatwierdzenia ustawy o karach za porzucenie rodziny i wprowadzenia jej w życie.

Zebrałe kobiety jednomyślnie przyjęły powyższą rezolucję.

O godz. 4 po poł. odbyło się posiedzenie rady wojewódzkiej N. O. K. przy ul. Moniuszki 11, zaś o godzinie 6 wieczorem odbyło się posiedzenie delegatek i członkiń N. O. K. m. Łodzi.

O godz. 8 wieczorem odbyła się wspólna herbata dla gości i członkiń, urozmaicona produkcjami artystycznymi sekcji młodzieży. (r)

## Tragedja podupadłego kupca.

*Spełniony sen żony. W śmierci szukał ukojenia.*

W dniu wczorajszym przy ul. Lipowej Nr. 24, w składzie własnym materiałów opałowycy powiesił się 47-letni Jan Wójcik, zamieszkały przy ulicy Towarowej Nr. 14.

Szczegóły tej ponurej tragedji, która do głębi wstrząsnęła całą dzielnicą, przed stawiają się następująco:

Jan Wójcik, żonaty, ojciec dwojga dzieci był drobnym kupcem węgla i drzewa. Zarobki jego z trudnością wystarczały na bardziej niż skromne utrzymanie rodziny. Przed dwoma laty Wójcikowi poczęło się powodzić nad wyraz źle, tak, iż żona Magdalena zmuszona była pracować, by pomóc mężowi w utrzymaniu domu. Przed kilku miesiącami Wójcik poznał niejakiego Kazimierza Tomczyka, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 225, gdzie posiada sklep spożywczy oraz skład węgla i drzewa.

Gdy Wójcik zwierzył mu się ze swych kłopotów materialnych, Tomczyk zaproponował mu założenie do spółki składu materiałów opałowycy. Spółka została zawarta. Spółnicy wynajęli budkę przy ul. Lipowej 24 i rozpoczęli handel na skale dość szeroka. Przedsiębiorstwo prosperowało bardzo dobrze, jednakże niewiele miał z tego pożytku Wójcik.

Tomczyk, który zamianował się kasjerem składu, nie wypłacał Wójcikowi ani grosza, odkładając wypłatę udziału do czasu obliczenia. Tak upłynęło kilka miesięcy a do „obliczenia” nie dochodziło. W międzyczasie zachorowała Wójcikowa

która była dotychczas jedyną żywicielką rodziny. Wówczas Wójcik, zrozpaczony chorobą żony, postanowił skończyć z życiem, tembardziej, iż skład podupadł wskutek „gospodarki” Tomczyka. Sytuacja stała się coraz bardziej krytyczna. Ubiegłej soboty oświadczył żonie, że idzie do Tomczyka się obliczyć i że przyjdzie na obiad. Gdy do godziny 10 wieczorem Wójcik do domu nie wracał, żona jego położyła się spać. W nocy zbudziła się z przerażliwym krzykiem, gdyż śniło jej się, że mąż umarł. Sąsiedzi, którzy przybiegli na skutek jej krzyku, spokoił ją. Dreczona ziemię przeczcuciem, udała się o godzinie 5 rano w dniu wczorajszym do składu przy ul. Lipowej 24, gdzie przez szparę w drzwiach ujrzała wiszącego na belce pulapu męża. Z ust zrozpaczonej wydarł się okrzyk zgrozy. Zawezwana policja wyważyła drzwi i odcieła zimne już zwłoki denata. Na ścianie przytwierdzony pluskiewką wisiał list, adresowany do żony, w którym samobójca żegna kłiwymi słowami żonę i dzieci: „Żegnajcie mi kochana żono i dzieci — pisal denat. — Bóg mi świadkiem, że nie mogłem postąpić inaczej”.

Jak ustalilo dochodzenie policyjne, W. popełnił samobójstwo o godz. 1-ej w nocy to jest w czasie, gdy żonie śniło się, iż mąż umarł.

Zwłoki denata zabezpieczono na miejscu aż do przybycia władz sądowo-śledczych. (r)

## Zamordowanie kupca łódzkiego pod Katowicami.

*Zbrodniarz rozplatał mu głowę siekierą i zrabował pieniądze.*

W środę ubiegłą na dworcu kolejowym w Katowicach jakiś izraelita z Sosnowca góraczkowo poszukiwał wśród tłumu podróźnych kogokolwiek z miasta Łodzi. Na skutek jego wołania wystąpiła z tłumem handlarzka wedrowna Marciniakowicz, zamieszkała w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr. 95.

Wówczas izraelita oznajmił jej, że we

wsí Boryni pod Katowicami zamordowany został kupiec-demokracja łodzianin Jan Muńdzio, zamieszkały przy ulicy Magistrackiej 24.

Marciniakowicz, będąc osobista znajoma Muńdzia, natychmiast po przybyciu do Łodzi udała się do żony zamordowanego Kazimierzy i powiadomiła ją o strasznym wypadku.

Muńdziowa wraz z 14 letnim synem wyjechała do Boryni, lecz tu już zwłok męża nie zastała, gdyż przeniesione zostały one do kościoła w pobliskim miasteczku Zory.

Tu dopiero stwierdziła, że zamordowanym jest istotnie mąż jej 38-letni Jan Muńdzio.

Zamordowany był przed wojną malarzem, podczas wojny zaś został kupcem-demokracja.

W dniu 19 b. m. we wsi Boryni w rowie w pobliżu gorzelni znaleziono zwłoki mężczyzny z głową rozplataną siekierą i owiazana chustką.

Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów ani pieniędzy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa mord miał charakter rabunkowy, gdyż według obliczeń żony, zamordowany powinien mieć przy sobie około 500 złotych. Podwiązanie głowy trupa chustką, świadczy o tem, że kupiec zamordowany został w jakimś lokalu, skąd dopiero trupa wyniesiono na drogę do rowu.

Przechodzący przypadkowo kupiec żyd z Sosnowca, rozpoznał w zamordowanym Jana Muńdzia z Łodzi, którego znał osobiście.

Zamordowany osierocił czworo nieletnich dzieci. Policja górnoślaska prowadzi energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawcy bestialskiego mordu, powiadając jednocześnie wydział śledczy w Łodzi. (r)

**Pomnik pamięci 100.000 zabitych wskutek trzęsienia ziemi.**



W ogrodzie świątyni Densoin w Tokio ustawiono pomnik „trzęsienia ziemi” na pamiątkę tej tak strasznej katastrofy z przed dwu laty, która pochłonęła życie 100.000 ofiar.

### POŻAR W FABRYCE.

Omgadaj o godz. 11.30 wieczorem wybuchł pożar w tkalni Karola Schultza przy ul. Karola 11, mieszczącej się w murach stanowiących własność firmy Kwasner i Lindenfeld.

Ogień powstał podczas pracy wskutek zaprószenia iskry z maszyny.

Robotnicy, nie tracąc zimnej krwi, uruchomili hydranty i minimumy, wobec czego przed przybyciem zaalarmowanych II i XIII oddziałów straży ogniowej pożar ugasiłi. Straty nie przekraczają sumy 1000 złotych. (r)

### WYLAWIANIE UCHYLAJĄCYCH SIĘ OD KONTROLI.

Komisariat Rządu zarządził sprowadzenie przez policję uchylających się od zebrań kontrolnych rezerwistów roczników 1887 i 1889, którzy w przepisanych terminach nie stawili się na te zezbrania.

Sprowadzeni pod przymusem zostaną ukarani przez przewodniczącego komisji aresztem wojskowym do 2 tygodni. (b)

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzińskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd Nr. 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawlkowskiej (Brzezińska 56). (b)

### WZNOWIENIE POKAZÓW GOTOWANIA NA GAZIE.

Po dłuższej przerwie zarząd gazowni wznawia pokazy oszczędnego gotowania na gazie.

Pierwszy pokaz odbędzie się w sklepie gazowni w dniu jutrzejszym, a następnie co wtorek. (b)

## Tragiczny finał nieporozumienia małżeńskiego. Samobójstwo, czy ofiara zbrodniarza?

W dniu wczorajszym ul. Włodzimierska w Łodzi stała się areną tragedji małżeńskiej.

W domu pod nr. 30 na drugim piętrze zamieszkiwał małżonkowie Herman. Mąż imieniem Reinhold liczył lat 43, żona — Emilia — lat 42.

Według zeznań sąsiadów małżonkowie mieli po południu gości i pił w tym czasie — jak zwykle i wszędzie się prawie dzieje — wódkę.

O godz. 7 położyli się na spoczynek. Bezpośrednio musiała wyniknąć poważna sprzeczka, gdyż w parę minut potem w bieżni wyskoczyła Emilia przez okno z drugiego piętra, ulegając złamaniu lewej ręki i doznając pęknięcia podstawy czaszki.

Pogotowie Ratunkowe Kasy Chorych odwoziło nieszczęśliwą w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Kraja pogłoski, iż mąż wyrzucił oknem swą żonę za nieuległość.

Policja, mając poważne podejrzenia w tym kierunku, aresztowała Reinholda Hermana. (r)

## Nowe drogi przemysłu i handlu polskiego.

*Doniosłe znaczenie izb handlowo-przemysłowych.*

Wczoraj w Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrz. w Łodzi omawiana została niezmiernie aktualna i ważna obecnie sprawa organizacji izb przemysłowo-handlowych.

Zebrań zagał prezes Stowarzyszenia p. Z. Fiedler.

Referaty wygłosili przybyli specjalnie w tym celu z Warszawy p. mec. Adam Chelmoński i p. Bohdan Stypiński.

P. Chelmoński podkreśliwszy znaczenie izb przemysłowo-handlowych zarówno z punktu widzenia reprezentacji i obrony interesów przemysłu i handlu, jak i znaczenie polityczne tych nowych organizacji — przedstawił treść rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie organizacji izb przemysłowo-handlowych.

P. Stypiński zobrażował stan prac na terenie Warszawy w związku z organizacją izby na okręg warszawski.

więc elementu bardziej aktywnego. Ponadto przez przyjęcie tych podstaw organizacji izb przemysłowo-handlowych, nie będą podważane znaczenie i praca wolnych zrzeszeń, które pracowały dotychczas i udowodniły już swą żywotność.

Jakkolwiek działalność izb będzie miała przedewszystkiem charakter doradczy, to jednak ze względu na urzędowy charakter reprezentacji przez nie przemysłu i handlu, jak również z uwagi na stosunkowo znaczne środki finansowe, któremi izby będą rozporządzały, znaczenie ich będzie nader doniosłe. Polskie zorganizowane sfery gospodarcze winny wziąć jak najbardziej czynny udział w zorganizowaniu izb przemysłowo-handlowych.

P. Stypiński zobrażował stan prac na terenie Warszawy w związku z organizacją izby na okręg warszawski.

Szczegółowa organizacja każdej izby określał, zw. regulamin wyborczy. Taki regulamin został już na terenie Warszawy zgodnie przez organizację gospodarczą opracowany. Konieczne jest i na terenie Łodzi przedsięwzięcie już obecnie tych prac przez łódzkie organizacje gospodarcze.



Dnia 21 b. m. zmarł

ARTUR KLOETZEL
członek Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Poniedziałek, 24-go października. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty; 12.20 Koncert płyt gramofonowych; 16.00 Stosunki służbowe nauczycieli. Część I'

Komercjalizacja uzdrowisk i kąpielisk państwowych.

W Krynicy zrodził się doniosły projekt, który ma na celu racjonalny rozwój uzdrowisk, stanowiących własność państwa.

wreszcie samej Krynicy — i podał projekt, że tak powiem, komercjalizacji tych uzdrowisk, czyli zamienienia ich w jedno samoistne przedsiębiorstwo z własną radą nadzorczą, która pod kontrola Ministerjum Spraw Wewnętrznych, miała pełną swobodę ruchów, mogła robić inwestycje i dysponować dochodami według zasad, przyjętych w przedsiębiorstwach przemysłowych.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj oraz w dalszym ciągu w środę, cieszące się rekordowym powodzeniem „Kredowe koło”. Jutro, wtorek, wesoła komedia salonowa Hennequin'a „Królowa Biarritz” z Michałem Złoczem w popisowej roli pachołca Ramondin'a.

Jutro rozpocznie się w kasie zamawiań sprzedaż biletów na pierwsze dwa przedstawienia: piątkowe premierowe oraz sobotnie.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w poniedziałek, wesoła amerykańska lekka komedia w 3-ach aktach „Maż z loterii”. Ceny najniższe (od 1 zł. do 40 gr.). Jutro w wtorek i dni następujących do piątku włącznie „Maż z loterii”. Ceny zwykłe (od 2.50 do 50 gr.).

W sobotę premiera granej w Łodzi po raz pierwszy sztuki współczesnej o wielce ciekawej treści francuskiego pisarza Karola Mere p. t. „Szal miłości” osnutej na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu. Reżyseruje Edmund Szafranski.

TEATR LITER.-ARTYST. „GONG”.

Dzisiaj po raz 22-gi z niesłabnącem powodzeniem arcywesoła szlagerowa rewja w 14 obrazach „Jazda do Łodzi” pióra Lela, Nela, Sierszenia Włosa i A. Włosa. Rewja ta mimo niesłabnącego powodzenia będzie grana tylko kilka dni, kierownictwo teatru przygotowuje nową aktualną rewję z najwybitniejszych autorów p. t. „Piękna dziewczynka”!

„MIRAZ”.

Sympatyczny „Miraż” pod kierunkiem swego wiarci winien wszystkim znającym się z nim, tylko na lekkiej sztuce — tożżian. Samo już nazwisko Józia Staruszki, pierwszego i pierwszego piosenkarza estradowego, wystarczy starczyć winno za cały gram. A para mistrzów tańca: p. Meller i imitator kobiet p. Messalini? Szukacie czegoś do „Mirażu”!

Kurjer Sportowy.

WARSZAWIANKA—TURYSKI 7:3 (2:3).

Niespodziewane zwycięstwo Warszawiaków, która w drugiej połowie pokazała grę koncertową. Turysci górowali w pierwszej połowie i prowadzili w ciągu 20 minut 3:0. Ostatni ten mecz na gruncie łódzkim wypadł fatalnie dla gospodarzy, którzy po przerwie wykazali niewydziarną dotychczas dozorcę i słabą grę. Warszawiak nie wykorzystał jednego rzutu karnego. Sędziował p. Nawrocki z Poznania nie pewnie.

ŁTSG — „ŚLASK” 6:2.

W międzyokręgowych zawodach ligowych powiodło się tym razem łódzianom którzy rozegrali wprost górnoślazaków. Po wczorajszym zwycięstwie ŁTSG zapewniło sobie szanse uzyskania mistrzostwa międzyokręgowego Lig I-ej.

ORKAN — POGOŃ 2:2 (1:0).

Zawody mistrzowskie Lig II zakończyły się niespodziewanie wynikiem remisowym. Gra przez cały czas bardzo ciekawa i żywa. Zawody prowadził p. Krachulec.

G. M. S. — HAKOAH 2:0.

MISTRZOSTWA LIGOWE.

RUCH — CZARNI 2:1 (2:0).

POLONJA — HARMONIA 9:2 (6:0).

GARBARNIA—6 P. LOTNIKÓW 4:3 (4:2)

MECZE TOWARZYSKIE.

POLONJA (Przemyśl) — POGOŃ CRACOVIA — ZWIERZYŃIECKI

DRUZYNOWY BIEG LEKKO-ATLETYCZNY O MISTRZOSTWO OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

Staraniem ŁOZLA odbył się w Pałacu na biegni boiska K. S. „Kruschender” drużynowy bieg lekko-atletyczny na dystansie 4000 mtr. (4 km.). Do biegu startowało 16 zawodników reprezentujących 4 drużyny po 4 zawodników z każdej. Mianem zwycięzcy okazał się Strzelec L. Burza w ostatniej chwili wyprzedził się. Bieg ukończyły wszystkie drużyny, przy czym pierwsze miejsce zajął drużyna Kruschendera, drugie również Kruschendera, 3-ie EKS i 4-te Strzelec. Punktów przedstawiła się następująco: I — 18 punktów, II — 36 punktów, III — EKS 41 punktów, czwarte zajął Strzelec również 41 punktów.

INNE MECZE W KRAJU.

Katowice: 06 Zaitże — Napród 1:4:2, Diana — Tarn-Góry 5:5, Polcyja Napród Ruda 2:1, Pogoń — Nowy Byt — JFC Królewska Huta 2:1. Poznań: Pogoń — Umia 2:1 (0:1), Śla (Gniezno) — Victoria (Jarocin) 1:1. Mecze o wejście do kl. A.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej żeńskiej w Łodzi Kopernika 41

zawładamy, że przyjmujemy codziennie od godziny 11-tej do 3-iej wszelkie zamówienia wchodzące w zakres modniarstwa i krawieczyny damskiej i dziecięcej. Pracownic krawiecką prowadzi długi letnia krawieczka działu krawiectwa w firmie B. Herze w Warszawie. — Na składzie — ubranka dla chłopców od lat 5—10 po cenach bardzo przystępnych.

Na spłaty!

Jedwabne, welatane i bawełniane materiały poleca B. Rosenberg Piotrkowska 103

Dr. med. PRYBULSKI powrócił choroby skórne włosów wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem Lampa kwarцова promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—3, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia Zawadzka nr. 1.

Lek.-Dentysta. TONDOWSKA 51 Główna 51 LECZENIE plombowanie zębów. ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote Splaty częściowe.

Potrzebni krawieccy i zeladnicy do robót damskich oraz podręczni. Zgłoszenia u p. M. Rubinina — Piotrkowska 64.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Pracownik otrzymać u nas? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencje cyjne prof. Sekulowicza, Warszawa. Złrowia 42. Kursa wyuczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa — angielskiego, francuskiego — niemieckiego. Po ukończeniu świa dectwo. Ządajcie prospektów! 5082

Mają i sprzedają Na wypłatę Swe-trowe placzce długie i krótkie śniegawce, aksamioty, — flanely deseniowe na szafroki Leon Rubaszkin. — Kiliń-skiego 44. 5092

Na wypłatę Eleganckie damskie placzce i swetry Rubaszkin, Kiliń-skiego 44.

Na wypłatę Dam-ska, męska, biel-izna, pończochy, — skarpетки parasolki Leon Rubaszkin, Kiliń-skiego 44. 4892

Sprzedam cukiernie w lokal rogowy na dających się na każdy inny interes. Wiadomość cukiernia Przejazd 86.

Sprzedam dom dwu piętrowy przy ul. Głowackiego. Wiadomość Kilińskiego Nr. 137, u śwecwa w sklepie. 7928

Sprzedam 3 powo- du wyjazdu zakład fryzjerski dam-sko-męski przy ul. Piotrkowskiej. — Wiadomość Piotrkowska 123, Cezar Matz. 7952

Kawaler poszukuje pokoju umoblo-wanego z niekru-pującym wejściem. Może być z obla-dami. Oferty sub. „Kawaler” s poda-niem ceny do nin. piśma.

Matrymonialne. Chciesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udad się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonium” w War-szawie, ul. Nowo-grodzka 36. — Na każde listowne zgło-szenie natychmiast wysyła się kilka-dziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i foto-grafie osób, pragnących wyjść za-mąż lub się ożenić. Warunki przystęp-ne. Wybór ołbrzymi!

Przyjemna panna lat 22, przysto- na, miłej powierz-chowości, pragnie po znać bogatego pana. Oferty pod „Wyższe aspiracje”

Posady i prace. Poszukiwane Maturzystka possu-kuje posady biu-rowej w charakte-rze praktykantki — Oferty sub „Maturzystka”. 7962

Żołna krawcowa poszukuje pracy w domach pry-watnych. Łaskawe of-erty do „Kurjera Łódzkiego” pod „M K”.

Pracownica J. Olszew-ska — przyjmując zamów. dla niezamożnych ustępstwo Piotrkowska L. 118. m. 9. 7529

Pracownica Mile-w-ska przyjmując zamówienia pań — niezamożnym ustępstwo. Łódź, Żerom-skiego 9, (Pańska) 7873

Opólnika do interesu su węglowego poszukuję. Wiadomość biuro zlecen- „Argus” Kilińskiego Nr. 157. 7944

CENY PRENUMERATY:

Table with 3 columns: Category (Konto czekowe, P. K. O., etc.), Location (W Łodzi, Na prowincji, Zagranicą), and Price (4.20, 3.70, 5.00, 10.50, 0.40).

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Table with 3 columns: Description (Przed tekstem, W tekście, Za tekstem, etc.), Unit (40 groszy za wiersz), and Price (1, 1, 1, 1, 8, 10 gr.).

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.